

Memorandum Komitetu Doradczego, podsumowujące naradę "Kryzys wschodni a Polska"  
w dniu 28 sierpnia 1991 r.

Treść wygłoszonych referatów i głoey w dyskusji potwierdziły słuszność tez, zawartych w naszym opracowaniu "Polityka wschodnia Polski", przekazanym Prezydentowi przed trzema miesiącami. Nieudany pucz w ZSRR ujawnił z wielką mocą zagrożenia, przed którymi przestrzegaliśmy. Następujący po nim rozkład dotychczasowych struktur ZSRR ukazał w pełni wielkość stających przed nami i częściowo już zmarnowanych szans.

Referaty nie były krytyką rządów, ani nie obwiniały poszczególnych osób. Zawierały krytyczną ocenę całości zachowań Państwa Polskiego wobec wschodnich sąsiadów w ciągu ubiegłych dwu lat.

Brak świadomej i czytelnej polityki wschodniej stwierdzali wszyscy uczestnicy narady. Za główną wadę naszego postępowania uznawano jego bierność. Polska co najwyżej reagowała na wydarzenia i inicjatywy, ale sama niczego nie inicjowała. W rezultacie zachowywaliśmy się jak klienci innych państw i nie umieliśmy czynnie zadbać o własne interesy. Bierność była najbardziej widoczna i szkodliwa w stosunkach z bezpośrednimi sąsiadami: Ukrainą i Białorusią. Nie wykazywaliśmy jednak aktywności także w stosunkach z Rosją. Okazaliśmy się w ogóle politycznie i organizacyjnie nie przygotowani na wielkie zmiany na Wschodzie.

Rezultatem naszych zaniedbań jest dzisiaj praktyczne zepchnięcie Polski na margines wydarzeń. Bierność oznacza praktyczną rezygnację z naszej naturalnej sfery oddziaływania politycznego i gospodarczego. Zaniedbano także i pozostawiono własnemu losowi Polaków, zamieszkałych na dawnych polskich kresach wschodnich

Może ulec ostatecznemu zmarnowaniu historyczna szansa odzyskania przez Polskę wpływu na kształt jej międzynarodowego otoczenia. Jeżeli tej szansy natychmiast nie będziemy wykorzystywać, zostaniemy okrążeni przez wpływy i penetrację gospodarczą innych państw, przede wszystkim Niemiec.

Brak polityki wschodniej pociąga za sobą również straty gospodarcze. Nie potrafimy ani przewidzieć rozwoju wydarzeń, ani się do niego dostosować. Kontakty i inicjatywy polityczne zawsze i wszędzie ułatwiają współpracę gospodarczą.

My tych kontaktów nie mamy - wyprzedzają nas, i ciągną z tego korzyści ekonomiczne, zarówno Niemcy jak i np. Węgrzy.

Istnieją możliwości wielkiej wymiany handlowej z republikami ZSRR; np. Ukraina ma do zaoferowania złom i energię elektryczną. Jeżeli handel opłaca się tysiącom "turystów", może się opłacać przedsiębiorcom.

Referenci i dyskutanci wykazywali, że dotychczasowa polityka zagraniczna nie wypełniała obowiązku zadbania o zwiększenie bezpieczeństwa państwa polskiego. Zbyt późno i słabo domagano się wycofania z Polski wojsk sowieckich. Utrzymywanie związków ze strukturami Paktu Warszawskiego (jeszcze niedawno wice-minister obrony mówił oficjalnie o szkoleniu w ZSRR oficerów Polskich) uniemożliwiało współpracę militarną z Zachodem.

Brak politycznej obecności Polski na wschód od Bugu zwiększa niestabilność tego obszaru. Zwiększa też potencjalne zagrożenia. Bezpośrednia współpraca gospodarcza i polityczna z sąsiadującymi republikami może być najlepszym sposobem zapobieżenia żywiołowej emigracji ekonomicznej.

Dla państw Wspólnoty Europejskiej Polska może się stać państwem frontowym. Obecnie powinniśmy z tego właśnie powodu domagać się od nich pomocy, która umożliwiłaby podniesienie wydatków na wojsko i przemysł zbrojeniowy. Jednakże cenniejszym (a więc chętniej widzianym) partnerem dla Wspólnoty będzie Polska, która czynnie i według własnych planów strategicznych będzie współpracować z Ukrainą, Białorusią, Rosją i państwami bałtyckimi.

W referatach i podczas dyskusji wypowiedziano szereg konkretnych postulatów pod adresem polskich organów rządowych:

1. Prezydent powinien przyjąć propozycję wizyty w Warszawie, złożoną przez Borysa Jełcyna.

2. Należy bezzwłocznie zadeklarować, że Polska uzna niepodległość Ukrainy i Białorusi, jeżeli ludność tych republik wypowie się demokratycznie za niepodległością.

3. Powinniśmy wysłać misje kontaktowe do obu tych republik, aby nawiązać stosunki z ich rządami i środowiskami politycznymi. Należy zaplanować w niedalekiej przyszłości wizytę Prezydenta na Ukrainie.

4. Niezwłocznie należy wystąpić z inicjatywą rozmów z rządami Rosji i Litwy na temat przyszłości okręgu królewieckiego (kaliningradzkiego), możliwości współpracy gospodarczej, rozwoju transportu i komunikacji, itd.

5. W stosunkach gospodarczych należy przenieść punkt ciężkości z wymiany z ZSRR na wymianę z poszczególnymi republikami.

6. Podczas gdy Polska posiada rosnące nadwyżki żywności - ZSRR jest zagrożony głodem; należy rozpocząć w tej sprawie rokowania z udziałem zachodnich kredytodawców.

7. Musimy zapewnić sobie szybsze wycofanie z terytorium Polski wojsk radzieckich.

8. Należy ponownie zintensyfikować starania o zabezpieczenie dostaw surowców energetycznych z innych źródeł, niż ZSRR.

9. Należy odstąpić od redukcji budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej - pod warunkiem reorganizacji tego resortu - starając się o równoczesne uzyskanie specjalnych kredytów zachodnich.

10. Polska musi sobie zapewnić utrzymanie takiego przemysłu zbrojeniowego, który zabezpieczałby strategiczne rezerwy państwowe w tej dziedzinie; przemysł zbrojeniowy nie może być traktowany wyłącznie komercyjnie.

11. Należy, korzystając ze zwiększonej świadomości zagrożenia możliwą destabilizacją, rozpocząć starania o zakup broni (także produkcji radzieckiej z byłej armii NRD) na Zachodzie.

12. Na państwie polskim spoczywa szczególna odpowiedzialność za Polaków, osiadłych za obecną wschodnią granicą RP. W kształtowaniu naszego stosunku do Litwy, Białorusi i Ukrainy powinno odgrywać istotną rolę traktowanie przez te państwa mniejszości polskiej.

14. Mniejszości polskie na Litwie, Białorusi i Ukrainie oraz mniejszości litewska, białoruska i ukraińska w Polsce powinny zostać wykorzystane dla zacieśniania wzajemnych stosunków między państwami i narodami.

15. Posiadane przez Polskę w ZSRR nadwyżki rublowe powinny zostać wykorzystane na potrzeby społeczne i kulturalne mniejszości polskiej.

Warszawa, 30 sierpnia 1991 r.